

Ruch Biblijny i Liturgiczny

Nr 4

ROK XLII

1989

A R T Y K U Ł Y

Mariola Fortuna

HEBRAJSKA EWANGELIA ŚW. MATEUSZA ZE ŚREDNIOWIECZNEGO TRAKTATU ŻYDOWSKIEGO

Starożytna tradycja kościelna utrzymuje, że Ewangelia św. Mateusza została napisana w języku hebrajskim.

Papiasz, biskup Hierapolis, ok. 130 r. podaje, że „Mateusz uporządkował logia w języku hebrajskim, tłumaczył je zaś każdy, jak mógł”¹. W drugiej poł. II wieku Ireneusz, potwierdzając to świadectwo, dodaje nowy szczegół o czasie powstania tejże Ewangelii: „Tak więc Mateusz dla Hebrajczyków w ich ojczystym języku napisał i wydał Ewangelię, gdy Piotr i Paweł głosili w Rzymie Ewangelię i zakładali Kościół”². Kolejni Ojcowie Kościoła: Orygenes, Panteus, Euzebiusz, Efrem i Hieronim, nawiązując do świadectw już istniejących, dodają do nich słowa wyjaśniające i uzupełniające. Starożytne świadectwa nie podają natomiast dokładniejszych informacji także żadnych charakterystycznych szczegółów, które wskazywałyby na znajomość tekstu hebrajskiego Mt. Stąd w 1555 roku Widmanstadt³ wysunął hipotezę, że Ewangelia Mt została napisana w języku aramejskim, gdyż język hebrajski — jego zdaniem — nie był już używany jako język rodzimy w Palestynie w I w. po Chr. W ten sposób hipoteza Mateusza aramejskiego przetrwała aż do czasu odkryć kumrańskich, które dowiodły, że język hebrajski był używany w Palestynie w czasach Jezu-

1. Świadectwo Papiasza zostało przekazane przez Euzebiusza w HE III, 39, 16.

2. *Adversus haereses* III, 1, 1.

3. *Liber Sacrosancti Evangelii de Jesu Christo Domino*, Vienna 1555.

sa. W 1954 r. Birkeland⁴, skandynawski semitolog, swoim artykułem na temat języka Jezusa na nowo rozpoczął dyskusję wokół semickiego pochodzenia Ew. Mt.

Aktualnie zdania uczonych na temat oryginalnego języka Mt (hebr., aram., gr.) są podzielone. W ostatnich latach pojawiły się znowu hipotezy broniące hebrajskiego pochodzenia Ew. Mt (J. A. T. Robinson, C. Tresmontant, J. Carmignac). Poparciem dla tych hipotez może być niedawno odkryta przez Howarda hebrajska Ew. Mt w średniowiecznym traktacie żydowskim.

1. ŚREDNIOWIECZNY TRAKTAT ŻYDOWSKI 'EBEN BOCHAN

W okresie średniowiecza (XIII—XIV w.) w Hiszpanii toczyły się burzliwe dyskusje na tematy religijne między chrześcijanami a Żydami. Organizowano także — publiczne dysputy. Do jednej z nich w Kastylji w 1375 r. przystąpił uczony żydowski z Tudeli, rabin Szem Tob ben Izaak ben Szaprut (czasami nazywany Ibn Szaprut). Owcem tego spotkania był jego późniejszy polemiczny traktat *'Eben Bochan* — „kamień probierczy” — tytuł zaczerpnięty z Iz 28, 16, napisany przeciwko chrześcijaństwu w 1380 r. wzorowany na *Księdze Wojen Pańskich* rabiego Josefa Kimchi⁵. Autor zmienił ten traktat kilkakrotnie (w 1385, 1395, 1400 i w 1402 r.), dodając w ostatnim wydaniu dwunastoczęściowego oryginału dalsze pięć części.

Pierwsza księga tego traktatu zajmuje się zasadami wiary żydowskiej; następnych dziewięć zawiera fragmenty biblijne, będące podstawą dyskusji między Żydami a chrześcijanami; jedenasta podaje niektóre haggadyczne sekcje Talmudu używane przez chrześcijan; zaś księga dwunasta posiada pełny tekst Ew. Mt po hebrajsku. Jest to najwcześniejszy kompletny tekst hebrajskiej Ew. Mt, jaki obecnie znamy. Podzielony jest na 116 perykop z licznymi polemicznymi wtrąceniami i komentarzami. Jak dotąd nie ukazało się żadne krytyczne wydanie tego żydowskiego traktatu, choć istnieje dość znaczna liczba rękopisów z XV—XVII w.⁶

Według G. Howarda już w XIII wieku hiszpański dominikanin, Raymund Martini, używał wersji Mt zawartej w *'Eben Bochan* w swojej rozprawie *Puggio fidei*⁷. W 1537 r. tekst hebrajskiej Ewangelii Mt z traktatu *Szem Toba* zo-

⁴ *The Language of Jesus*, w: *Avhandlingar utgitt av Norske Videnskaps — Akademi i Oslo*. II. Hist.-Filos. Klasse 1954, Oslo 1954, 1-40.

⁵ G. Howard, *Was Gospel of Matthew Originally Written in Hebrew?*, „Bible Review” 2 (1986) nr 4, 15-25; tenże, *The Textual Nature of an Old Hebrew Version of Matthew*, JBL 105 (1986) 49-63; tenże, *A Primitive Hebrew Gospel of Matthew and the Tol'doth Yeshu*, NTS 34 (1988) 60-70; P. E. Lapide, *Hebrew in the Church*, Michigan 1984, 46-48.

⁶ Pełną listę mss podaje A. Marx, *The Different Versions of Ibn Shaprut's Eben Bochan*, w: *Studies in Jewish Bibliography and Related Subjects in Memory of Abraham Salomon Freidus*, New York 1929, 265-270.

⁷ G. Howard, *The Gospel of Matthew according to a Primitive Hebrew Text*, Macon, Georgia 1987, 178. Przypuszczenie to wysunął już H. J. Schonfield, *An Old Hebrew Text of St. Matthew's Gospel*, Edinburgh 1927, 8-9.

stał wykorzystany przez Sebastiana Münstera w publikacji pt.: *Torat ha-Mašiah*⁸. W dziele tym autor zamieścił list dedykacyjny do króla Anglii, Henryka VIII, w którym podkreśla, że ów tekst otrzymał od Żydów w zniszczonej formie z wieloma ubytkami, w związku z czym sam uzupełnił hebrajski manuskrypt. Nie zaznaczył jednak tych miejsc, które dodał i na podstawie jakich tekstów poczynił te poprawki. Z kolei w 1553 r. Jean du Tillet, biskup Brieu, podróżując po Włoszech otrzymał od Żydów hebrajską wersję Mt, którą przywiózł do Paryża. Polecił ją przetłumaczyć na łacinę Mercierowi i opublikował ją w podwójnej wersji — łacińskiej i hebrajskiej — w 1555 r. w Paryżu. W 1690 r. Richard Simon⁹ mylnie utożsamiał hebr. Mt Szem Toba z hebr. wersją Mt Münstera i du Tilleta, co spowodowało, że aż do naszych czasów sądzono, że tekst Szem Toba jest jedynie tłumaczeniem z jęz. greckiego lub łacińskiego na hebrajski¹⁰. W 1879 r. Adolf Herbst¹¹ opublikował ponownie edycję tekstu du Tilleta ze wstępem i notami uzupełniającymi. Był on przekonany, że teksty Münstera i du Tilleta są odbiciem hebr. Mt Szem Toba i że źródłem tego ostatniego tekstu była Wulgata. Przekonanie to zostało podważone przez Hugta J. Schonfielda, który w 1927 r. wydał angielską wersję du Tilleta wraz ze wstępem, tłumaczeniem i dodatkami. Stwierdził on, że tekst du Tilleta zawiera niektóre z charakterystyk zaginionej Ewangelii aramejskiej Mt, znanej w okresie patrystycznym pod nazwą Ewangelii Hebrajczyków. Wskazuje na jego związek z przekładem starołacińskim i syryjskim oraz apokryficzną Protoewangelią Jakuba. Ponadto wysunął wątpliwość zarówno co do identyczności tekstu Szem Toba w porównaniu z wersją Münstera i du Tilleta, jak i co do samego autorstwa Szem Toba odnośnie do Ewangelii Mt zawartej w *'Eben Bochan*¹². G. Howard sądzi, że tekst Münstera i du Tilleta odzwierciedla w niewielkim tylko stopniu tę samą tradycję hebrajską, co tekst Szem Toba. W trakcie ich powstawania nastąpiła daleko idąca rewizja z zamiarem zharmonizowania tych tekstów ze współczesnymi tekstami greckimi. Rewizja ta została tak daleko posunięta, że trudno jest mówić o oryginalnych dziełach w jęz. hebrajskim, ale raczej o nowych tłumaczeniach z języka greckiego i łacińskiego na hebrajski¹³.

8. *Evangelium secundum Matthaum in lingua Hebraica, cum versione latina atque succinctis annotationibus*, Basileae 1537.

9. *Histoire critique des Versions du Nouveau Testament*, Rotterdam 1690, 231.

10. M. Black, *An Aramaic Approach to the Gospels and Acts*, Oxford³ 1967, 295, uważa, że autorem hebr. Mt był prawdopodobnie żydowski pisarz polemiczny Szem Tob i że tekst du Tilleta oparty jest na starołac. oryginalne; P. E. Lapidé, dz. cyt., 46-48 sądzi, że hebr. Mt jest tłumaczeniem z Vg. Wniosek taki opiera na spostrzeżeniu, że ów tekst często nawiązuje do ms Neofiti, wykazującego upodnienia do Vg.

11. *Des Schemtob ben Schaphrut hebraeische Übersetzung des Evangeliums Matthaei nach dem Drucken des S. Münster und J. du Tillet-Mercier*, Göttingen 1879.

12. H. J. Schonfield, dz. cyt., 13.

13. Por. G. Howard, *Was Gospel*, 19; tenże, *The Textual*, 52-63.

14. Patrz przypis 5.

2. KRYTYCZNE WYDANIE HEBRAJSKIEJ EW. MT Z RĘKOPISU BIBLIOTEKI MUZEUM BRYTYJSKIEGO

Przypadek sprawił, że ponownie zainteresowano się tekstem hebr. Ew. Mt Szem Toba. Mianowicie, amerykański uczoney G. Howard, zajmujący się badaniami nad semickimi początkami Ewangelii, przypadkowo trafił w Bibliotece Muzeum Brytyjskiego w Londynie na manuskrypt zawierający dotąd nie znany tekst wydanie tegoż tekstu na podstawie odnalezionej rękopisu. Zestawił on ten tekst z tekstem z innych rękopisów traktatu *'Eben Bochan* wraz z tłumaczeniem angielskim i wprowadzeniem historyczno-krytycznym¹⁵. W swojej pracy wykorzystuje Howard dziewięć różnych rękopisów. Jej celem jest wyjaśnienie stosunku tekstu hebr. Mt Szem Toba do greckiego Mt kanonicznego oraz danie odpowiedzi na pytanie, czy tekst hebr. jest tłumaczeniem z tekstu greckiego.

Wykazuje on, że istnieje szereg fragmentów Mt hebr. Szem Toba, które różnią się w znaczeniu od Mt gr. Mt hebrajski wydaje się być bardziej pierwotnym niż grecki. Np. Mt 12, 24-28 — gr. tekst mówi: „... jeśli ja wyrzucam demony przez Belzebuba, przez kogo wyrzucają wasi synowie... Lecz jeśli ja wyrzucam demony przez Ducha Bożego, królestwo Boże przyszło do was”, hebr. zaś ma: „... jeśli ja wyrzucam demony przez Belzebuba, to dlaczego wasi synowie nie wyrzucają ich... Zaprawdę nadszedł koniec królestwa”.

Zauważamy tu postęp w myśleniu. W hebr. tekście Jezus uważa za stosowne wyrzucanie demonów mocą Belzebuba pomimo, że On sam czynił to mocą Ducha Bożego. Gr. tekst odrzuca samą myśl wyrzucania demonów przez moc szatańską, by nie dopuścić do posądzenia Jezusa o jakiś przyjazny stosunek z szatanem¹⁶.

W opowiadaniu o kobiecie kananejskiej (Mt 15, 21-28) niestosowność odpowiedzi uczniom: „zostałem posłany tylko do zaginionych owiec z domu Izraela” w tekście gr. próbuje się złagodzić rozszerzeniem misji Jezusa po zmarłych wstaniu na cały świat: „idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19-20). Tekst hebr. z kolei w tym miejscu brzmi: „idźcie i nauczajcie ich (tj. Żydów) wykonywać wszystkie rzeczy, które rozkazałem wam na zawsze”. Hebr. Mt przedstawia więc Jezusa aż do końca utrzymując supremację Izraela. Gr. Mt zaś wprawdzie nie odrzuca pierwszeństwa Izraela, to jednak bierze pod uwagę wszystkie narody, by włączyć je w powszechną historię zbawienia¹⁷.

Niektóre różnice pomiędzy tekstem gr. i hebr. Mt podobne są do tych, jakie zachodzą między tekstem masoreckim hebr. Biblii, a jej greckim przekładem z powodu różnej wokalizacji i zewnętrznego podobieństwa poszczególnych słów. Np. Mt 3, 11 gr. ma: „ja was chrzczę wodą (hebr. odpowiednik *bmy*) ku pokucie”, hebr. zaś: „ja chrzczę was w dniach (*bymy*) pokuty”, 7, 4

15. *The Gospel...*

16. Por. G. Howard, jw., 206—208.

17. Por. G. Howard, jw., 208—209.

18. Por. G. Howard, jw., 210—214.

gr. ma: „pozwoł (hebr. odpowiednik *tr*) mi wyrzucił źdźbło”, hebr. zaś „czekaj (*ktř*) na mnie, a wyrzucę ci słomę”; 24, 6 gr. ma: „uważajcie, żebyście się nie złąkli (hebr. odpowiednik *tbhlw*), hebr. zaś: „strzeżcie się, żebyście nie zgłupieli (*thblw*)¹⁸.

Wielokrotnie tekst hebr. Mt Szem Toba dostarcza danych wskazujących na podstawę wariantów w paralelnych miejscach gr. Ewangelii, np. Mt 12, 50 i Mk 3, 35 mają „mój brat”, zaś Łk 8, 21: „moi bracia”, natomiast Mt Szem Toba ma: *'ahy*, które może być zarówno l. poj., jak i l. mn., w zależności od wokalizacji (*'ahi* lub *'ahay*); Mt 18, 6: „zanurzył się”, Mk 9, 42 i Łk 17, 2: „rzucił”, zaś Mt Szem Toba ma: „rzucony” (*ywtl* od *twl*). Czasownik „zanurzyć” może pochodzić od *tbl*, który w hofal impf. brzmi *ywtbl*; Mt 20, 32 i Mk 10, 49 mają: „zawołajcie go”, Łk 18, 40 ma zaś „przyprawdźcie go”, Mt Szem Toba odczytuje „wołać” od korzenia *kr'*, które jest bardzo podobne do „przyprawdźć” *krb*¹⁹.

Mimo że hebrajski Mt Szem Toba przedstawia jedyny w swoim rodzaju typ tekstu, to jednak można zauważyć pewne pokrewieństwa istotniejące między Szem Tobem a przekładem starofacińskim, starsyryjskim Mt i Diatessaronem oraz liczne brzmienia zgodne z koptyjską Ewangelią Tomasza²⁰.

Mt Szem Toba był przechowywany przez Żydów, a być może i przez żydowskich chrześcijan, a nie chrześcijan wywodzących się z pogaństwa. Dowodem na powyższe stwierdzenie może być to, że poza małymi wyjątkami żaden z cytatów hebr. Ew. Mt cytowanych we wczesnej literaturze pogańsko-chrześcijańskiej nie odpowiada hebr. Ew. Mt Szem Toba. Natomiast w licznych średniowiecznych traktatach żydowskich znajdujemy cytaty i aluzje wykazujące zbieżności językowe i tekstowe z Mt Szem Toba²¹.

Najwięcej podobieństw hebr. Mt Szem Toba posiada z antychrześcijańską ewangelią *Toledot Jeszu* przeciwko tekstowi kononicznemu. Obydwa teksty posługują się dwoma sposobami pisania imienia Jezusa (*Jeszua* i *Jeszu*). Używają słowa „mędrca” (*hkmy*) tam, gdzie gr. ma „skrybowie” (*grammateis*), odnoszą określenie „człowiek gwałtowny” (*prysy*) do uczniów Jezusa. Teksty hebr. podają, że „ludzie na koniach” (-jeźdźcy — *pršym*) zostali posłani do odnalezienia Jezusa i to oni wzięli Jezusa pod straż (por. Mt 27, 27), zaś tekst gr. wyraźnie mówi o żołnierzach rzymskich. Hebr. Mt, przeciwnie do gr., zdaje się sugerować, że wykonawcami wyroku śmierci Jezusa byli Żydzi, a nie Rzymianie, co potwierdza także brak wzmianki o pretorium. Zarówno Mt Szem Toba, jak i *Toledot Jeszu* twierdzą, że Jezus został powieszony (*thl*), a nie ukrzyżowany, jak to podaje tekst gr. (por. Mt 27, 23. 26. 31. 38. 44; 28, 5); używają słowa „wstać” (*md*) na zmartwychwstanie Jezusa, zaś tekst gr. w analogicznych przypadkach używa oł pewnej formy czasownika „podnieść się”, „powstać” (por. Mt 27, 63. 64; 28, 7), albo też nie ma nic odpowiadającego (np.

¹⁹. Por. G. Howard, jw., 214-220.

²⁰. Por. G. Howard, jw., 187—194. 224.

²¹. Por. G. Howard, jw., 224—225.

Mt 28,6. 8). Ponadto słowo to pojawia się wielokrotnie w hebr. tekście Mt w opisie sądu, męki i zmartwychwstania Jezusa²².

W związku z tym może powstać pytanie, czy hebr. Mt Szem Toba nie jest odpowiedzią na antychrześcijańską ewangelię *Toledot Jeszu*, choć ich zgodność przeciwko tekstowi kanonicznemu zdaje się przeczyć takiej hipotezie.

3. RACJE PRZEMAWIAJĄCE ZA ORYGINALNYM CHARAKTEREM HEBRAJSKIEJ EWANGELII MATEUSZA

A. Argumenty za autentycznością

Podstawowa teza Howarda brzmi: Ew. Mt Szem Toba nie jest przekładem z jęz. gr. na hebr., lecz jej pierwotne podłoże jest kompozycją hebrajską, która z biegiem lat uległa pewnemu skażeniu. Mimo to „hebrajszczyzna, w jakiej została napisana, jest właściwie taka, jakiej należałoby oczekiwać od dokumentu powstałego w I w. po Chr. i zachowanego przez Żydów w okresie średniowiecza”²³. Na poparcie swoich przypuszczeń przytacza świadectwa wewnętrzne oraz dowody z historii przekazu tekstu hebr. Mt.

Sam Szem Tob w swoim wprowadzeniu do 12-tej księgi mówi, że dzieło *'Eben Bochan* uzupełnił przez włączenie do niego Ew. Mt: „... zdecydowałem się ją przepisać (*lh'tykm*) dla dwóch powodów, aby odpowiedzieć chrześcijanom z ich własnych ksiąg... i wykazać braki i błędy, które się w nich spotyka. Zaklinam każdego kopistę (*m'tyk*), żeby on nie przepisywał (*y'tyk*) księgi Ewangelii jeśli nie napisze w każdym miejscu tych sprzeczności, które ja sam napisałem...”²⁴. Następnie po Mt 21, 9 pisze: „Tutaj Jan... napisał, że sam Jezus wziął osiołka, gdyż to co jest napisane mówi: Nie bój się córko syjońska, oto twój król przychodzi do ciebie siedząc na źrebięciu osłów. Jan i Mateusz zmienili Pismo i nie zgadzają się na zmianę, gdyż Pismo mówi: pokorny i dosiadający osła oraz na źrebięciu, osłęciu osłów”²⁵. Szem Tob w tym miejscu oskarża Jana i Mateusza, że odczytują *'twn* zamiast masoreckiego tekstu Za 9, 9, gdzie czytamy *hmwr*. Stąd płynie wniosek, że co najmniej rozdział ten nie był przetłumaczony przez Szem Toba.

Tekst hebr. Mt Szem Toba posiada wiele pierwiastków kompozycyjnych odpowiadających poezji hebr.: grę słów, paralele, połączenia wyrazowe, kalambusy i aliterację, trudnych lub wręcz niemożliwych do oddania w jęz. gr. Tak np. Mt 21, 19: „A widząc drzewo figowe przy drodze, przyszedł do niego, a nie znalazł na nim nic oprócz liści. I powiedział do niego: Niech już nigdy z ciebie żaden owoc nie wyjdzie”. Szem Tob podaje: „nie znalazł nic na nim z wyjątkiem liści... niech nigdy owoc nie wyjdzie z ciebie na zawsze”. Mamy tutaj podwójną grę słów, zrobioną z kombinacji słowa *masa'* (znalazł) i *yese'* (wyjść) oraz *ha'olim* (liście) i *l'olam* (nigdy). Mt 18, 9: „Jeśli twoje oko powo-

22. Por. G. Howard, *A Primitive Hebrew*, 60–70.

23. G. Howard, *Was Gospel*, 20.

24. G. Howard, *The Gospel*, 177–178.

25. G. Howard, jw., 179.

duje, że potkniesz się (*takšilekā*), wyrzuc je (*tašlikehā*) od siebie. Mt 26, 28. 34-36: „To jest moja krew nowego przymierza, która została wylana za wielu na odpuszczenie grzechów (*kappārāh*)... Jezus powiedział: «Zaprawdę powiadam ci, tej nocy zanim kogut zapieje, zaprzeczysz się (*kāpar*) mnie trzy razy» Piotr rzekł Mu: «raczej umrę z Tobą niż się zaprę (*kāpar*) Ciebie». Wtedy Jezus przyszedł do wioski (*kepar*)...”²⁶.

Hebr. Mt Szem Toba zawiera pewną liczbę wariantów odbiegających w swoim rozumieniu od tekstu gr., a mające implikacje teologiczne — stosunek Jezusa do Prawa, osoba Jana Chrzciciela i imię Boże. Pamiętając o burzliwych polemikach żydowsko-chrześcijańskich, trudno sobie wyobrazić, by warianty te zostały wprowadzone przez średniowiecznego żydowskiego tłumacza zaangażowanego w wykazanie wyższości swojej religii, gdyż wszystkie one czynią chrześcijaństwo bardziej atrakcyjnym lub też stępują ostrze żydowskich krytyk przeciwko chrześcijaństwu. Warianty te musiały bardzo wcześniej powstać przed całkowitym rozdziałem judaizmu od chrześcijaństwa²⁷.

W antytezach Jezusa na temat rozwodu (Mt 5, 31-32) i krzywoprzysięstwa (Mt 5, 33-37) tekst gr. zdaje się odwoływać i znosić prawo, zaś hebr. raczej je radykalizuje i uwewnętrznia niż znosi.

Osoba Jana Chrzciciela jest bardziej eksponowana i uznawana w hebr. Mt niż gr. (por. Mt 11, 11. 13; 17, 11). Rozbieżność tę Howard tłumaczy tym, że gr. Mt przedstawia późniejszą tradycję Mateuszową, uważającą zwolenników Jana Chrzciciela za sektę rywalizującą z chrześcijaństwem.

Żydzi unikali wymawiania imienia Boga, nie tylko w modlitwie, ale i w czytaniu, ze względu na Jego wielkość i świętość. Dlatego tam, gdzie napotykali tetragram imienia Bożego JHWH wymawiali *Adonaj*.

W hebr. Mt spotykamy ciekawy skrót imienia Boga, który pojawia się ok. 15 razy. Po prostu Bóg określany jest skrótem *hyy* (*-ha-šem*). Jest to pewnego rodzaju namiastka imienia Bożego. Gdyby przyjąć, że Mt Szem Toba jest tłumaczeniem z jęz. gr., wówczas obecność tej formy wydaje się co najmniej dziwna. W gr. tekście ewangelii Bóg określany jest terminem *Kyrios*, a więc tu powinien pojawić się termin *Adonaj*.

Następnego dowodu na to, że hebr. Mt Szem Toba nie jest tłumaczeniem z jęz. gr., ale oryginalną kompozycją hebrajską, dostarcza porównanie go ze średniowiecznymi żydowskimi traktatami, takimi jak: *Księga Nestora Hakkomer*, *Księga Miłhamot Ha-Szem* Jakuba ben Reubena, *Księga Józefa Hamekane* Rabbiego Józefa ben Natana, *Księga Nissahon Vetus* i *Toledot Jeszu*. Wszystkie te dzieła są wcześniejsze od *'Eben Bochan* zawierającego hebr. tekst Mt, z czego można wnosić, że tekst Szem Toba krążył w kołach żydowskich dla celów polemicznych z chrześcijaństwem co najmniej kilka wieków przed umieszczeniem go w traktacie Szem Toba.²⁸

Najbardziej pierwotna warstwa Mt Szem Toba napisana jest w stylu chropowatym, niewyglądającym z licznymi konstrukcjami niegramatycznymi oraz

²⁶ Por. G. Howard, jw., 194—201; tenże, *Was Gospel*, 20—21.

²⁷ Por. G. Howard, *Was Gospel*, 21—23.

²⁸ Por. G. Howard, *A Primitive Hebrew*, 61.

idiomami i formami aramaizującymi bardzo zbliżonymi do pism kumrańskich. Duże podobieństwo językowe do Mt z 'Eben Bochan wykazuje tekst księgi Syracha²⁹.

B. Ślady średniowiecznych przeróbek

Zestawienie hebr. Mt Szem Toba z szeregiem żydowskich i antychrześcijańskich cytatów z Ew. Mt, rozsianych w średniowiecznych traktatach żydowskich, poczynając od najwcześniejszych poprzez Szem Toba aż do du Tilleta, wskazuje na stopniową ewolucję w hebrajskiej tradycji. Modyfikacje i poprawki podstawowego tekstu poszły w dwóch kierunkach. Pierwszy kierunek obejmuje zmiany stylistyczne, polegające na rozwoju lingwistycznym i gramatycznym oraz na stosowaniu wyrazów synonimicznych. Drugi kierunek polegał na różnego rodzaju poprawkach dla zharmonizowania hebrajskiego z greckim i łacińskim tekstem kanonicznym w celu ustalenia wspólnej bazy do polemicznych rozmów między Żydami a chrześcijanami. Im dalej od pierwotnego tekstu hebr., tym bardziej wykazują skłonność do uzgodnień z gr. i łac.³⁰

Istnieją także pewne przykłady późniejszych korekt w hebr. Mt Szem Toba — dodatki wyjaśniające w innych językach, np. 1, 23: „i nazwiesz imię Jego Emmanuel, to znaczy Bóg z nami”; 27, 33: „wtedy przyszli na miejsce zwane Golgota, to znaczy Miejsce Czaszki”. Innym przykładem poprawek są wyjaśnienia imion i miejscowości następujących po słowie *l'z* w innym języku przeliterowane z hebr. na gr., np. 2, 11; 3, 7; 4, 10; 5, 31 i in. Występują także w tym tekście typowe wyrazy znajdujące się jedynie w pismach rabinicznych³¹.

Jeśli przyjmiemy, że odnaleziony rękopis Mt Szem Toba jest oryginalną kompozycją hebr., wówczas musimy postawić pytanie o stosunek tego tekstu do kanonicznego Mt; czy grecki Mt jest tłumaczeniem hebrajskiego Szem Toba. Zdaniem Howarda, zarówno analiza leksykalna, jak i gramatyczna wykazuje, że greka Mt mimo wyraźnego tła semickiego nie jest tłumaczeniem z hebr., ale oryginalnym dziełem. Według Howarda mamy więc dwa wydania tego samego materiału w dwóch różnych językach; żadne nie jest tłumaczeniem drugiego, ale jeden tekst służy za model dla drugiego. Nie można jednak odpowiedzieć, który z tekstów był wcześniejszy: hebrajski czy grecki³². Hipotezę taką Howard potwierdza faktem, że w historii zdarzały się przypadki istnienia dwóch identycznych dzieł w różnych językach, np. Księga Syracha i *Wojna żydowska* Józefa Flawiusza.

Wstępna ocena dokonana przez Howarda nie rewolucjonizuje wyników dotychczasowych badań egzegetycznych. W zasadzie jest to ten sam tekst co grecki Mt kanoniczny z tą tylko różnicą, że pewne szczegóły są inaczej ustalone w stosunku do odbiorców żydowskich. Hipoteza ta zdaje się potwierdzać tradycję Ojców Kościoła o hebrajskiej oryginalnej Ewangelii Mateusza,

²⁹. Por. G. Howard, *Was Gospel*, 23—24.

³⁰. Por. G. Howard, *The Gospel*, 165. 180. 223.

³¹. Por. G. Howard, jw., 186—187.

³². Por. G. Howard, jw., 181. 225.

a nie aramejskiej, co nie oznacza, że Ewangelia Mt przed redakcją hebrajską nie była ogłoszona w języku aramejskim i greckim, czy też zredagowana w tych językach. G. Howard nie wyjaśnia jednak dokładniej okoliczności ani czasu napisania hebr. Mt. Sugeruje on jedynie myśl, że Ewangelia hebr. Mt została ułożona przed odłączeniem się chrześcijańskich wspólnot mówiących po grecku od chrześcijan posługujących się językiem hebrajskim.

Warszawa

MARIOLA FORTUNA

Ks. Stanisław Mędała CM

NOWE ŹRÓDŁO DO BADAŃ PRZEKAZU EWANGELII MATEUSZA

D. J. Harrington SJ, prezentując krytyczne wydanie hebrajskiej Ewangelii Mateusza z żydowskiego traktatu polemicznego Szem Toba (Szem Tow, Szemtob lub Szemtow), opracowane przez G. Howarda¹, stwierdza, iż dzieło to stanowi ważne źródło do dalszych badań naukowych pochodzenia hebrajskiego Ewangelii Mateusza i jej transmisji. Pozytywnie ocenia on zarówno metodę zastosowaną przez Howarda, jak również jego ostrożność w wyciąganiu wniosków. Jako kolejny krok w badaniach opublikowanego tekstu hebrajskiego Ewangelii Mateusza Harrington wskazuje systematyczne zastosowanie reguł ustalonych przez Howarda, żeby oddzielić pierwotną warstwę Mateusza od późniejszych dodatków².

Howard ustalił następujące kryteria do badań hebrajskiej wersji Mateusza: „Lekcje odbiegające od tekstu greckiego i łacińskiego oraz nie mające wypolerowania stylistycznego powinny być uważane za należące do najstarszej warstwy tekstu. Lekcje, które są uzgodnione z tekstem greckim i łacińskim oraz wypolerowane stylistycznie, zwłaszcza wtedy gdy odbijają późniejszą rękę rabiniczną, powinny być uważane za późniejszą rewizję”³.

Celem niniejszego opracowania jest przytoczenie kilku charakterystycznych szczegółów z hebrajskiej Ewangelii Mateusza opublikowanej przez Howarda, aby ukazać specyfikę odkrytej Ewangelii oraz problemy, jakie stają przed uczonymi do rozwiązania.

¹. G. Howard, *The Gospel of Matthew according to a Primitive Hebrew Text*, Macon, GA 1987.

². D. J. Harrington opublikował recenzję książki Howarda w „Catholic Biblical Quarterly” 50 (1988) 717n.

³. G. Howard, dz. cyt., 224.